



Sygn. akt I CSK 524/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Joanny S., Marii W., Jędrzeja P., Krzysztofa P., Marii W.,
Małgorzaty P., Władysława W. i Tomasza W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Infrastruktury
o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2009 r.,

skarg kasacyjnych strony pozwanej i powódki Joanny S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 lutego 2008 r.,

1) oddała obie skargi kasacyjne, /.../

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Infrastruktury oraz apelacji powodów wyrokiem z dnia 19 lutego 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 10 listopada 2005 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Infrastruktury na rzecz powodów: Małgorzaty P. – kwotę 1 041 939 zł, Władysława W. – kwotę 1 041.939 zł, Tomasza W. – kwotę 1 041 939 zł, Joanny S. – kwotę 1 893 157 zł, Marii K. W. – kwotę 1 893 157 zł, Marii W.– kwotę 1 563 913 zł, Krzysztofa P. – kwotę 780 953 zł i Jędrzeja P. – kwotę 780 953 zł, z ustawowymi odsetkami od każdej z

wymienionych kwot od dnia 19 lutego 2008 r. do dnia zapłaty, oraz na rzecz m.st. Warszawy – kwotę 7 200 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt I); ponadto oddalił w pozostałej części apelację powodów (pkt II) oraz apelację pozwanego Skarbu Państwa (pkt III), zasądził od powodów na rzecz m.st. Warszawy zwrot kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji (pkt IV), nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego wydatki na opinię biegłego (pkt V), zniósł w pozostałej części wzajemnie między powodami a pozwanym Skarbem Państwa koszty procesu w drugiej instancji (pkt VI).

Z ustaleń stanowiących podstawę zarówno wyroku Sądu Okręgowego, jak i wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast decyzją z dnia 16 grudnia 1998 r. uznał, że decyzja Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 7 czerwca 1952 r., utrzymująca w mocy orzeczenie Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy z dnia 2 maja 1952 r., odmawiające dotychczasowemu właścicielowi, Andrzejowi W. , przyznania prawa własności czasowej do „nieruchomości warszawskiej”, położonej przy N.[...], w zakresie dotyczącym sprzedanych lokali: 2, 4, 6, 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31/32, 33 oraz udziałów przypadających właścicielom tych lokali w częściach budynku i jego urządzeniach służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców, a także gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste nabywcom tych lokali, została wydana z naruszeniem prawa, w pozostałym zaś zakresie stwierdził jej nieważność. Spadkobiercy Andrzeja W. skierowali do Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wnioski o przyznanie odszkodowania za sprzedane lokale na podstawie art. 160 k.p.a. Decyzją z dnia 31 lipca 2001 r. Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast odmówił wnioskodawcom odszkodowania ze względu na niewykazanie rzeczywistej szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z wadliwą decyzją administracyjną z 7 czerwca 1952 r.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego o przysługiwaniu Skarbowi Państwa legitymacji biernej w sprawie i o ponoszeniu przez Skarb Państwa odpowiedzialności wobec powodów na podstawie art. 160 k.p.a. Zaznaczył, że do sprzedaży lokali najemcom nie doszłoby, gdyby Skarb Państwa

nie uzyskał własności nieruchomości łącznie z budynkiem. Decyzja z 7 czerwca 1952 r. wywołała zatem nieodwracalne skutki. Lokale i udziały w częściach wspólnych budynku i gruntu sprzedano dotychczasowym najemcom. Między wadliwą decyzją z 7 czerwca 1952 r. a szkodą powodów, wyrażającą się utratą lokali wraz z udziałami w częściach wspólnych budynku i gruntu, istnieje więc normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Wymienione w wyroku Sądu Apelacyjnego kwoty zostały zasądzone na rzecz powodów jako odszkodowania za doznaną rzeczywistą szkodę, równą wartości utraconych lokali wraz z udziałami w częściach wspólnych budynku i gruntu. Sąd Apelacyjny podwyższył kwoty należnego powodom odszkodowania ze względu na wzrost cen w toku postępowania apelacyjnego (w chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny były one wyższe niż w chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy), zarazem jednak aprobował pogląd Sądu pierwszej instancji o niemożności odliczenia przy ustalaniu wartości utraconych lokali nakładów dokonanych przed 1952 r. na odbudowę budynku ze zniszczeń wojennych. Odbudowy dokonał Państwowy Monopol Zapałczany na podstawie umów z 28 lutego 1946 r. i 1 marca 1946 r. Z tego tytułu przez oznaczony okres (do dnia 31 maja 1956 r.) miało mu przysługiwać (a ściśle rzecz biorąc - Skarbowi Państwa) na mocy art. 9 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (jedn. tekst: Dz. U. z 1947 r. nr 37, poz. 181 ze zm. – dalej: „dekret o rozbiórce”) prawo użytkowania nieruchomości, na której znajdował się naprawiony budynek. Po upływie tego okresu nieruchomość ta powinna być zwrócona właścicielowi w stanie wolnym od obciążeń z tytułu dokonanej naprawy. Stąd Sąd Apelacyjny wywiódł wniosek o nieprzysługiwaniu Skarbowi Państwa, korzystającemu z nieruchomości, roszczenia względem właściciela budynku o zwrot nakładów poniesionych na odbudowę.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast - inaczej niż Sąd Okręgowy - podstaw do zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania za utracone korzyści od dnia 17 października 1997 r. wskutek niemożności uzyskiwania czynszu za najem sprzedanych przez Skarb Państwa lokali. Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02 (OTK-A 2003, nr 7, poz. 76)

i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 273/05 (LEX nr 181261) podkreślił, że skoro zdarzenia, z których wynika zobowiązanie odszkodowawcze miały miejsce przed 17 października 1997 r. (wejście w życie Konstytucji), to odpowiedzialność pozwanego ogranicza się do rzeczywistej szkody w rozumieniu art. 160 § 1 k.p.a. Co do zarzutu kwestionującego zasądzenie odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania wskazał m.in., że żądanie zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej stanowiło w okolicznościach sprawy nadużycie prawa.

Sąd Apelacyjny, oprócz podwyższenia wysokości należnego powodowi odszkodowania na skutek wzrostu wartości utraconych lokali w toku postępowania odwoławczego, uwzględnił jeszcze zarzut powodów dotyczący orzeczenia o kosztach procesu.

Podniesionego przez Skarb Państwa zarzutu prekluzji roszczeń powodów na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. nr 54, poz. 243 ze zm. – dalej: „ustawa o odpowiedzialności Państwa”) Sąd Apelacyjny nie uwzględnił.

Skarb Państwa – Minister Infrastruktury, skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego w części obejmującej punkty I, III i VI, jako podstawy kasacyjne przytoczył: - naruszenie art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692 – dalej: „ustawa nowelizująca”) i art. 361 k.c. przez przyjęcie, że pozwany ma naprawić szkodę w zakresie obejmującym nakłady na naprawę i odbudowę lokali, choć poszkodowany nie poniósł tych nakładów; - bezpodstawne zastosowanie art. 9 ust. 5 dekretu o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny; - niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności Państwa w związku z art. 4 ust. 1 tej ustawy i art. XXVI p.w.k.c.

Powódka Joanna S., skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie – jak można ostatecznie, mimo nieporadnego jego określenia, przyjąć - dotyczącym oddalenia jej żądania zasądzenia odsetek od kwoty 1.098.167 zł za okres od 10

listopada 2005 r. do dnia 18 lutego 2008 r. (suma 287 524 zł) oraz oddalenia jej żądania zasądzenia utraconych korzyści w wysokości 286 366 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2005 r. do dnia zapłaty, zarzuciła naruszenie art. 481 k. c. przez przyjęcie, że odsetki w okresie od dnia 10 listopada 2005 r. do dnia 18 września 2008 r. pełniły również funkcję waloryzacyjną, co powodowało, iż należały się dopiero od daty wyrokowania przez Sąd drugiej instancji, naruszenie art. 361 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 160 k.p.a. przez jego niewłaściwe zastosowanie, naruszenie punktu 2 sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, przez jego niezastosowanie, naruszenie art. 5 k.c. przez jego zastosowanie, pomimo nieziszczenia się przesłanek uzasadniających stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Najpierw należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu strony pozwanej, a mianowicie do podnoszonej przez nią w skardze kasacyjnej, w nawiązaniu do wcześniejszych twierdzeń, prekluzji roszczeń powodów na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności Państwa w związku z art. 4 ust. 1 tej ustawy i art. XXVI p.w.k.c.

Zgodnie z ogólną regułą międzyczasowego prawa prywatnego, zakotwiczoną w zawartym w art. 3 k.c. zakazie retroakcji, a znajdującą wyraz także m.in. w art. XXVI p.w.k.c., o skutkach prawnych zdarzenia rozstrzygają przepisy ustawy obowiązującej w chwili jego nastąpienia, złożony zaś stan faktyczny należy oceniać według ustawy obowiązującej w chwili zaistnienia ostatniego elementu tego stanu. Jeżeli jednak stan faktyczny składa się nie tylko z oświadczeń woli (tak może być w przypadku czynności prawnych) i czynów (tak może być w przypadku czynów niedozwolonych), ale i zdarzeń w ścisłym tego słowa znaczeniu, właściwa do jego oceny jest – jak wskazano w piśmiennictwie (por. J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne*, „Nowe Prawo” 1965, nr 6, s. 621622) – ustawa obowiązująca w chwili nastąpienia ostatniego elementu będącego zachowaniem się człowieka (oświadczenia, czynu). Późniejsze ziszczenie się elementu będącego zdarzeniem w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie wyłącza zastosowania tej ustawy

do oceny całego złożonego stanu faktycznego; np. mimo iż śmierć wskutek uszkodzenia ciała dokonanej podczas obowiązywania dawnej ustawy nastąpiła już po wejściu w życie nowej ustawy, właściwa do oceny, czy doszło do popełnienia czynu niedozwolonego i wynikającej z niego odpowiedzialności odszkodowawczej, jest ustawa dawna. Za powyższą regułą intertemporalną przemawiają istotne względy polityczno-prawne: dążenie do zapewnienia poszanowania prawa obowiązującego w chwili podejmowania określonego postępowania.

Zatem w myśl wskazanej reguły intertemporalnej, przepisy ustawy obowiązującej w chwili nastąpienia zdarzeń polegających na określonym zachowaniu się człowieka decydują o tym, czy zdarzenia te stanowią czyn niedozwolony, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby oznaczonej osobie przypisać odpowiedzialność za ten czyn, oraz jaką treść ma ta odpowiedzialność. Prawo obowiązujące w chwili wydania wadliwej decyzji z dnia 7 czerwca 1952 r. nie przewidywało odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone władcym działaniem jego organów (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1950, C.226/50, Zb. Urz. 1952, nr 2, poz. 33). Ma więc rację strona pozwana podnosząc, że w świetle tego prawa wydanie decyzji administracyjnej z naruszeniem przepisów ustawy nie mogło być uznane za czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, a zmianę tego stanu prawnego przyniosło dopiero wejście w życie w dniu 28 listopada 1956 r. art. 4 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności Państwa. Przepis ten, przejęty następnie w swej zasadniczej treści do kodeksu cywilnego jako art. 418 § 1, stanowił, że jeżeli szkoda została wyrządzona na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia, Państwo odpowiada tylko wówczas, gdy przy wydaniu orzeczenia lub zarządzenia nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a wina sprawcy szkody została stwierdzona w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym albo uznana przez organ przełożony nad sprawcą szkody. Mimo iż wszedł on w życie w dniu 28 listopada 1956 r., w art. 6 ustawy o odpowiedzialności Państwa rozciągnięto jego zastosowanie, w drodze wyjątku od zasady nieretrokacji, także na przypadki wcześniej wyrządzonych przez funkcjonariuszy państwowych szkód przy wykonywaniu powierzonych im

czynności. W myśl art. 6 ustawy o odpowiedzialności Państwa, jeżeli według dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, poszkodowany mógł dochodzić od Państwa wynagrodzenia nie później niż w ciągu roku od tego dnia (ust. 1); wynagrodzenia szkody określonej w ust. 1 nie można było jednak dochodzić, jeżeli roszczenie byłoby już w dniu wejścia ustawy w życie przedawnione przy uwzględnieniu trzyletniego okresu przedawnienia, a dla roszczeń o wynagrodzenie za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utratę żywiciela - przy uwzględnieniu okresu dziesięcioletniego, w przypadku gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku.

Choć poprzednik prawny powodów nie wystąpił z żądaniem zasądzenia wynagrodzenia szkody wyrządzonej wydaniem decyzji z dnia 7 czerwca 1952 r. w terminie określonym w art. 6 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności Państwa, nie można jednak aprobować wyprowadzanego stąd przez stronę pozwaną wniosku o wykluczeniu możliwości dochodzenia przez powodów naprawienia szkody spowodowanej tą decyzją na podstawie zastosowanego przez Sąd Apelacyjny art. 160 k.p.a. Wprowadzając ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. nr 4, poz. 8 ze zm.) z mocą od 1 września 1980 r. przepis art. 140 k.p.a. – oznaczany później, poczynając od jednolitego tekstu ogłoszonego w Dz. U. z 1980 r. nr 9, poz. 26, jako art. 160 k.p.a. – nadano przewidzianej w tym przepisie regulacji, w drodze wyjątku od zasady nieretroakcji, moc wsteczną znacznie dalej idącą niż to przewidywał art. 6 ustawy o odpowiedzialności Państwa. Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 140 k.p.a. – oznaczonym później jako art. 160 k.p.a. – przysługiwało we wszystkich tych przypadkach, w których stwierdzenie nieważności decyzji lub jej wydania z naruszeniem art. 137 § 1 – oznaczonego później jako art. 156 k.p.a. – nastąpiło po wejściu w życie tej ustawy, tj. poczynając od dnia 1 września 1980 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 477/07, LEX nr 398419, z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 472/07, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 8, s. 398, i z dnia

4 kwietnia 2008 r., I CSK 450/07, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 4). Odszkodowanie na zasadach art. 160 k.p.a., traktowanego w świetle wykładni przyjętej w orzecznictwie jako wyłączna, tj. odrębna zarówno w stosunku do art. 418, jak i art. 417 k.c. w pierwotnym brzmieniu, podstawa odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 §1 k.p.a. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1989 r., III CZP 58/88, OSNC 1989, nr 9, poz. 129 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1998 r., II CKN 550/97, OSNC 1998, nr 7-8. poz. 120), należało się zatem także za szkodę spowodowaną wydaniem takiej decyzji w jakimkolwiek czasie poprzedzającym chwilę wejścia w życie ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, jeżeli tylko stwierdzenie nieważności takiej decyzji lub wydania jej z naruszeniem art. 156 § 1 k.c. nastąpiło po tej chwili. W rezultacie skoro uznanie objętej sporem decyzji z dnia 7 czerwca 1952 r. za w części wydaną z naruszeniem prawa, a w części za nieważną, nastąpiło w dniu 16 grudnia 1998 r., czyli po wejściu w życie ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, to nie było przeszkód do zastosowania w sprawie art. 160 k.p.a. Nadanie mocy wstecznej art. 160 k.p.a. w przedstawionym wyżej zakresie, podobnie jak rozwiązanie przyjęte w art. 6 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności Państwa, nie budziło takich zastrzeżeń, jakie zwykle wysuwane są przeciwko wstecznemu stosowaniu nowej ustawy. Polegało bowiem w istocie na „odblokowaniu” ograniczeń wyłączających odpowiedzialność Skarbu Państwa w sytuacjach, w których doszło do wyrządzenia szkody na skutek wydania decyzji administracyjnej w okolicznościach uzasadniających stwierdzenie jej nieważności. Także więc w przypadkach wstecznego stosowania art. 160 k.p.a., przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność odszkodowawcza łączyła się z bezprawnym wykonywaniem władzy publicznej, i to w stopniu szczególnie rażącym. Polityczno-prawne uzasadnienie zakazu retroakcji, odwołujące się do potrzeby stworzenia w społeczeństwie zaufania do obowiązującego prawa, odnosi się przede wszystkim do regulacji normujących prawa i obowiązki podmiotów spoza sektora publicznoprawnego.

2. Zastosowaniu art. 160 k.p.a. w sprawie nie stało na przeszkodzie także jego uchylenie przez art. 2 ustawy nowelizującej z mocą od dnia 1 września 2004 r. Zgodnie bowiem z art. 5 tej ustawy, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy art. 417, 419, 420, 420¹, 420² i 421 k.c. oraz art. 153, 160 i 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia jej w życie. W zakresie, w jakim przytoczony przepis dotyczy art. 160 k.p.a., do kategorii „zdarzeń i stanów prawnych”, o których w nim mowa, należy zaliczyć przede wszystkim wadliwą decyzję. Jedynie chwila jej wydania powinna rozstrzygać o zastosowaniu art. 160 k.p.a. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, OSNC 2006, nr 12, poz. 194). Jeżeli chwila jej wydania poprzedzała dzień 1 września 2004 r., należy stosować ten właśnie przepis, choćby decyzja nadzorcza (stwierdzająca nieważność wadliwej decyzji lub jej wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a.) zapadła po dniu 31 sierpnia 2004 r. W art. 160 k.p.a. chodzi o odpowiedzialność za określony czyn niedozwolony, a decyzja nadzorcza nie jest jego elementem, stanowi jedynie prejudykant stwierdzający jedną z przesłanek warunkujących ten czyn (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 79). Wyżej wyjaśniono, że jest zasadą, iż ocena, czy doszło do czynu niedozwolonego, powinna być dokonywana według ustawy obowiązującej w chwili nastąpienia zdarzeń rozpatrywanych jako czyn niedozwolony. Zasadę tę należy respektować, interpretując także art. 5 ustawy nowelizującej. Również jednak wydana przed dniem 1 września 2004 r. decyzja nadzorcza mieści się w hipotezie omawianego przepisu, o tyle, o ile należy, zgodnie z nim, wówczas stosować całą regulację zawartą w art. 160 k.p.a., a więc łącznie z tymi jego przepisami, które uzależniają dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego (oczywiście z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 września 2005 r., P 18/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 88, uznającego art. 160 § 5 k.p.a. za niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji).

Gdy zaś wadliwa decyzja została wydana przed dniem 1 września 2004 r., a decyzja nadzorcza zapadła już po nadejściu tej daty, art. 160 k.p.a.

ma zastosowanie z wyłączeniem przepisów uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 101/08, OSNC 2009, nr 4, poz. 57, i cytowane w niej orzeczenia sądów administracyjnych). Niestosowanie w takim przypadku przepisów art.160 k.p.a. uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego nie jest jednak przejawem wstecznego stosowania ustawy nowelizującej, lecz wyrazem jej bezpośredniego stosowania w zakresie obejmującym rozwiązania o charakterze proceduralnym.

Zgodnie z wcześniejszymi uwagami dotyczącymi zagadnień intertemporalnych odnoszących się do czynów niedozwolonych, do kategorii „zdarzeń i stanów prawnych”, o których mowa w art. 5 ustawy nowelizującej, nie można zaliczyć uszczerbku majątkowego wyrządzonego na skutek wydania decyzji w okolicznościach uzasadniających stwierdzenie jej nieważności. Jak wyżej wyjaśniono, jeżeli w przypadku czynu niedozwolonego stan faktyczny, oprócz zachowań ludzi, obejmuje zdarzenia w ścisłym tego słowa znaczeniu, właściwa do jego oceny jest ustawa obowiązująca w chwili nastąpienia ostatniego elementu będącego zachowaniem się człowieka. W rezultacie jeżeli wadliwa decyzja wydana przed 1 września 2004 r. wywołała uszczerbek majątkowy już po tej dacie, to ta chwila jego nastąpienia jako zdarzenia w ścisłym tego słowa znaczeniu pozostanie bez wpływu na zastosowanie art. 160 k.p.a. – nie spowoduje uchylecia jego zastosowania na rzecz regulacji wprowadzonej ustawą nowelizującą (por. Z. Banaszczyk, w: System prawa prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 783 i 784).

3. Stosując w sprawie, zgodnie z art. 5 ustawy nowelizującej, art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. należało mieć oczywiście na względzie także dotyczący go wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, orzekający o niezgodności zawartego w art. 160 § 1 k.p.a. ograniczenia odszkodowania do „rzeczywistej szkody” z art. 77 ust. 1 Konstytucji i postanawiający, że orzeczenie to „znajduje zastosowanie do szkód powstałych od dnia 17 października 1997 r., to jest od daty wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Rozstrzygnięcie sprawy zależało od wykładni przytoczonego, wywołującego kontrowersję interpretacyjną

postanowienia, określającego czasowy zasięg skutków powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wyłaniająca się na tle tego postanowienia kontrowersja, wiązała się z pytaniem, czy przez szkodę powstałą po wejściu w życie Konstytucji, o której mowa w tym postanowieniu, należy rozumieć powstały po dniu 16 października 1997 r. uszczerbek w majątku poszkodowanego, czy też powstałe po tym dniu zdarzenie w postaci wadliwej decyzji, będące źródłem uszczerbku w majątku poszkodowanego.

Według jednego stanowiska, znajdującego odzwierciedlenie w orzeczeniach Sądu Najwyższego: z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 477/07, z dnia 12 marca 2008 r., I CSK 435/07 (LEX nr 484709), z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 639/07 (niepubl.), z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 79/08 (niepubl.), z dnia 30 października 2008 r., II CSK 257/08 (niepubl.), i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 123/08 (LEX nr 466348), przez powstałą po wejściu w życie Konstytucji szkodę, o której mowa w postanowieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego określającym czasowy zasięg jego skutków, należy rozumieć powstały po dniu 16 października 1997 r. uszczerbek w majątku poszkodowanego (skutkowe ujęcie szkody); ściśle rzecz biorąc doniosłość przypisuje się tu tylko powstałemu w tym czasie uszczerbkowi w postaci *lucrum cessans*. Konsekwencją tego stanowiska jest objęcie odszkodowaniem zasądzanym na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie tylko strat wynikłych na skutek wydania wadliwej decyzji, ale i korzyści utraconych na skutek wydania tej decyzji od dnia 17 października 1997 r.

W myśl natomiast drugiego stanowiska, które znalazło wyraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02 (OSNC 2004, nr 7-8, poz. 132), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 273/05, uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2007 r., I CSK 220/07 (LEX nr 306813), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 301/07 (LEX nr 371425), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 472/07, i za którym opowiedział się także Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, w postanowieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego określającym czasowy zasięg jego skutków przez szkodę powstałą po wejściu w życie Konstytucji należy rozumieć powstałe po dniu

16 października 1997 r. zdarzenie w postaci wadliwej decyzji, będące źródłem uszczerbku w majątku poszkodowanego; innymi słowy, szkoda, według tego stanowiska, oznacza naruszenie przez wadliwą decyzję prawnie chronionych dóbr poszkodowanego (jednolite pojęcie szkody).

Na aprobatę zasługuje stanowisko drugie. Samo brzmienie omawianego postanowienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego i jego uzasadnienie, zwłaszcza odwołanie się do stanu faktycznego sprawy, w związku z którą Sąd Apelacyjny w Rzeszowie przedstawił pytanie rozstrzygnięte wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, mogłoby rzeczywiście przemawiać za pierwszym stanowiskiem. Konieczna jest jednak kompleksowa wykładnia art. 160 § 1 k.p.a. w brzmieniu zmienionym przez ten wyrok, a ona – jak wynika z poniższych uwag – prowadzi do odmiennego wniosku.

Wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie są źródłem prawa, ich wpływ na treść obowiązującego prawa sprowadza się do eliminacji z porządku prawnego określonych przepisów, wynikających z nich norm lub – jak w przypadku omawianego wyroku – oznaczonych fragmentów przepisu. Artykuł 160 § 1 k.p.a. po orzeczeniu o niezgodności zastrzeżonego w nim ograniczenia odszkodowania do rzeczywistej szkody z art. 77 ust. 1 Konstytucji pozostał poza tym w mocy. Nadal więc był to przepis przewidujący odpowiedzialność odszkodowawczą za czyn niedozwolony, polegający na wydaniu decyzji administracyjnej w okolicznościach uzasadniających stwierdzenie jej nieważności. Również zatem on – podobnie jak inne przepisy ustanawiające odpowiedzialność *ex delicto* – powinien być uznany za zawierający regulację określającą zdarzenie stanowiące czyn niedozwolony (wydanie decyzji administracyjnej w okolicznościach uzasadniających jej nieważność) i normującą – wespół z ogólnymi przepisami o odpowiedzialności odszkodowawczej - przesłanki przypisania za ten czyn odpowiedzialności odszkodowawczej oraz jej treść (pełne już naprawienie szkody). W konsekwencji, mimo iż omawiana zmiana art. 160 § 1 k.p.a. była wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, należało przy określaniu czasowego zasięgu jej zastosowania nawiązać *mutatis mutandis* do przedstawionej wyżej reguły intertemporalnej sformułowanej na wypadek wydania nowych przepisów dotyczących deliktów, nakazującej oceniać zobowiązania z czynów niedozwolonych według przepisów

obowiązujących w chwili zdarzenia, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą. Innymi słowy, także o tym, czy zastosowany zostanie art. 160 § 1 k.p.a. w brzmieniu zmienionym przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego, powinna decydować jedynie chwila wydania decyzji administracyjnej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. (po wejściu w życie Konstytucji), chwila zaś wynikłych, w jakiegokolwiek postaci, uszczerbków z tej decyzji (przed lub po wejściu Konstytucji w życie), powinna być z tego punktu widzenia jako zdarzeń związanych z istotą zobowiązania z czynu niedozwolonego (por. art. art. XLIX p.w.k.c. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 r., niepubl.) obojętna; skutki tych uszczerbków należy określić na podstawie art. 160 k.p.a. w brzmieniu właściwym ze względu na chwilę wydania wadliwej decyzji administracyjnej. Gdyby było inaczej, tj. gdyby opowiedzieć się za pierwszym stanowiskiem, istniałaby niezrozumiała różnica w porównaniu z rozwiązaniem przyjętym w art. 5 ustawy nowelizującej, przewidującym, jak wiadomo, zastosowanie art. 160 k.p.a. nie ze względu na chwilę nastąpienia uszczerbku wskutek wadliwej decyzji, lecz ze względu na chwilę wydania tej decyzji.

Pierwsze stanowisko ponadto pozostaje w sprzeczności z założeniami, na których jest oparta kontrola aktów normatywnych przez Trybunał Konstytucyjny. Podstawą kontroli konstytucyjności sprawowanej przez Trybunał mogą być wyłącznie przepisy obowiązującej Konstytucji. Jest ona źródłem konstytucyjnych praw podmiotowych, których zagwarantowanie znacznie zacieśniło w wielu dziedzinach swobodę prawotwórczą zwykłego ustawodawcy. Celem obowiązującej Konstytucji jest zapewnienie skutecznej ochrony tych praw po jej wejściu w życie. Stąd wyprowadza się wniosek, że zawarte w Konstytucji wzorce nie mogą pełnić funkcji adekwatnego kryterium oceny przez Trybunał Konstytucyjny stanowionego wcześniej prawa w odniesieniu do normowanych przez to prawo stanów faktycznych zaistniałych przed wejściem Konstytucji w życie. Podkreśla się w szczególności, że Konstytucja nie działa wstecz i nie uzasadnia podważania przewidzianych w aktach normatywnych obowiązujących przed jej wejściem w życie skutków prawnych takich stanów. Należy uznać, zgodnie z ogólną zasadą: *tempus regit actum*, że zdarzenie prawne wywołuje skutki określone przez normy prawne obowiązujące w chwili zajścia zdarzenia (por. postanowienie Trybunału

Konstytucyjnego w pełnym składzie z dnia 6 listopada 2008 r., P 5/07, OTK-A 2008, nr 9, poz. 163, pkt II.4 i pkt II.6 uzasadnienia). Wychodząc z takich założeń, przyjmuje się, w zgodzie z motywami wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001, nr 8, poz. 256, pkt IV uzasadnienia), że stan prawny będący skutkiem tego wyroku – orzekającego m.in., iż art. 418 k.c. jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji - ma zastosowanie w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym po wejściu w życie Konstytucji a przed 1 września 2000 r.; w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem lub zarządzeniem wydanym po wejściu w życie kodeksu cywilnego a przed wejściem w życie Konstytucji należy natomiast nadal stosować art. 418 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., I CK 150/02). Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, pozostaje w ścisłym związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00. Dlatego wszystkie racje, przemawiające za związaniem czasowego zasięgu skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, z chwilą wydania orzeczenia lub zarządzenia, są odpowiednio aktualne także w odniesieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, to jest uzasadniają związanie czasowego zasięgu skutków tego wyroku z datą wydania wadliwej decyzji administracyjnej.

Wnioski wynikające z powyższych argumentów, przytoczonych na uzasadnienie drugiego stanowiska, dają się pogodzić z użyciem w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, przy określaniu czasowego zasięgu skutków tego wyroku terminu „szkoda”. Według mającego wielu zwolenników w nauce prawa cywilnego zapatrywania, szkodą jest samo naruszenie prawnie chronionego dobra, jakkolwiek pewne znaczenie może mieć też odróżnienie od zdarzenia naruszającego dobro prawnie chronione szkody rozumianej jako skutek tego naruszenia (por. T. Dybowski, w: System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Wrocław 1981, s. 224-226; A. Szpunar, Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie, Bydgoszcz 1998, s. 30 i 194; W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 2007, s. 100). Wszystko to skłania do przypisania użytemu w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, terminowi „szkoda”, spośród mogących

nasuwać się jego znaczeń, takiego właśnie, jakie nadają mu zwolennicy wskazanego zapatrywania, a w konsekwencji - do identyfikowania powstania szkody, o której mowa w rozpatrywanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, z wydaniem wadliwej decyzji. Przeszkodą do tego nie może być ewentualna krytyczna ocena teoretycznej poprawności tego zapatrywania na gruncie przepisów kodeksu cywilnego normujących naprawienie szkody. Gdyby bowiem nawet uznać za trafniejsze na gruncie tych przepisów konkurencyjne, „skutkowe ujęcie szkody”, to stąd nie wynikałaby niemożność nadawania terminowi szkoda w innych przepisach odmiennego znaczenia.

Niektóre z argumentów przytaczanych na rzecz pierwszego stanowiska odwołują się do okoliczności nie mających żadnego znaczenie z punktu widzenia rozstrzyganej kwestii. Dotyczy to w szczególności odróżnienia powstania roszczenia odszkodowawczego od jego wymagalności. W świetle art. 160 k.p.a. decyzja nadzorcza warunkuje wymagalność każdego roszczenia odszkodowawczego, a więc także obejmującego jedynie straty (rzeczywistą szkodę).

Podsumowując, jeżeli wadliwa decyzja administracyjna zapadła przed wejściem w życie Konstytucji, odszkodowanie należne na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji. Podniesiony przez Joannę S. zarzut naruszenia art. 160 k.p.a. w brzmieniu wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, i art. 361 § 2 k.c. przez odmowę zszędzenia na jej rzecz odszkodowania obejmującego korzyści utracone w okresie od dnia 17 października 1997 r. wskutek wydania wadliwej decyzji w dniu 7 czerwca 1952 r. jest więc bezzasadny.

4. Nietrafny jednak okazał się też zarzut strony pozwanej naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 9 ust. 5 dekretu o rozbiórce oraz art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy nowelizującej i art. 361 k.c. przez odmowę odliczenia przy ustalaniu wartości utraconych lokali (strat) nakładów dokonanych przed 1952 r. na odbudowę budynków ze zniszczeń wojennych.

Artykuł 9 ust. 1 dekretu o rozbiórce, który wszedł w życie 21 listopada 1945 r., stanowił, że inna niż właściciel osoba, która naprawiła budynek uszkodzony (osobą tą mogło być tylko Państwo, związek samorządu terytorialnego, państwowa instytucja lub państwowe przedsiębiorstwo) uzyskuje z tytułu naprawy po jej ukończeniu prawo użytkowania nieruchomości, której część składową stanowi naprawiony budynek, na taki ułamek okresu amortyzacji budynku, który odpowiada procentowi jego uszkodzenia. Według zaś art. 9 ust. 5 tego dekretu: z chwilą wygaśnięcia użytkowania nieruchomość winna być zwrócona właścicielowi wolna od obciążeń z tytułu dokonanej naprawy.

Jednocześnie z dekretem o rozbiórce wszedł w życie dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. nr 50, poz. 279 – dalej: „dekret warszawski”). Wszelkie grunty na obszarze Warszawy z mocy art. 1 tego dekretu z dniem jego wejścia w życie przeszły na własność gminy m.st. Warszawy, a następnie na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. nr 14, poz. 130 ze zm.) na własność Skarbu Państwa. W art. 5 dekretu warszawskiego, przełamując zasadę *superficies soli cedit*, postanowiono, że budynki znajdujące się na gruntach objętych działaniem art. 1 tego dekretu pozostają własnością dotychczasowych właścicieli. Jednakże zgodnie z art. 8 tego dekretu, w razie nieprzyznania dotychczasowemu właścicielowi gruntu wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy budynki położone na gruncie przechodziły na własność gminy m.st. Warszawy.

Zdaniem strony pozwanej, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do zastosowania art. 9 ust. 5 dekretu o rozbiórce ze względu na „nałożenie się” w okolicznościach sprawy na przepisy dekretu o rozbiórce unormowań dekretu warszawskiego. Prawo użytkowania nieruchomości, o którym była mowa w art. 9 dekretu o rozbiórce, nie miało racji bytu w sytuacji, w której Skarbowi Państwa, przysługiwała z mocy dekretu warszawskiego własność gruntu, na którym był położony budynek odbudowany przez jednostkę państwową, a po definitywnej odmowie w dniu 7 czerwca 1952 r. przyznania poprzednikowi prawnemu powodów prawa własności czasowej do gruntu – także własność budynku. W rezultacie w sprawie prawo użytkowania Skarbu Państwa do gruntu, na którym znajdował się

naprawiony budynek, wygasło przed upływem ustalonego w umowie czasu jego trwania, co wykluczało zastosowanie art. 9 ust. 5 dekretu o rozbiórce i tym samym otwierało możliwość odliczenia przy ustalaniu wartości utraconych lokali nakładów dokonanych na odbudowę budynku.

Powolywanie się przez stronę pozwaną w ramach rozpatrywanego obecnie zarzutu na skutki decyzji z dnia 7 czerwca 1952 r. jest jednak bezzasadne w zakresie, w jakim stwierdzono nieważność tej decyzji, stwierdzenie to miało bowiem moc wsteczną. Jeżeli zaś chodzi o wzajemny stosunek dekretu o rozbiórce i dekretu warszawskiego, to w okolicznościach sprawy mogły się rzeczywiście co do niego rodzić wątpliwości, w szczególności wyrażające się w pytaniu, czy dekret o rozbiórce w ogóle mógł być stosowany w odniesieniu do budynków położonych na „gruntach warszawskich”, skoro art. 9 ust. 1 tego dekretu zakładał przysługiwanie naprawionemu budynkowi statusu części składowej nieruchomości gruntowej, a dekret warszawski taką ewentualność wykluczał. Niemniej nie ma obecnie powodów do podważania dawnej praktyki dopuszczającej stosowanie dekretu o rozbiórce także do budynków położonych na „gruntach warszawskich”. W związku z tym należy zaakceptować stosowanie art. 9 ust. 5 dekretu o rozbiórce również w sytuacjach, w których ze względu na wspomniane wątpliwości co do wzajemnej relacji obu aktów trudne stało się ściśle ustalenie przysługiwania podmiotowi odbudowującemu przewidzianego w art. 9 dekretu o rozbiórce użytkowania przez czas oznaczony w umowie o odbudowę, jeżeli tylko zostało, tak jak w niniejszej sprawie, stwierdzone, że podmiot ten rzeczywiście korzystał przez ten czas z naprawionego budynku. Rozwiązanie zawarte w art. 9 ust. 5 dekretu opierało się na założeniu o ekwiwalentności kosztów odbudowy i wartości czerpanej z korzystania z naprawionego budynku przez określony w umowie czas (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1974 r., II CR 259/74, OSNC 1975, nr 6, poz. 95). We wskazanych sytuacjach założenie to jest spełnione, co powinno stanowić wystarczającą przesłankę zastosowania do nich tego przepisu.

5. Przysługujące wierzycielowi, zgodnie z art. 481 k.c., odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości

czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Pełnią zatem funkcję odszkodowawczą. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może ponadto żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych, wówczas odsetki za opóźnienie podlegają oczywiście zaliczeniu na poczet należnego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 r., II CK 725/98, OSNC 2001, nr 9, poz. 158).

Dłużnik obowiązany do zapłaty odszkodowania pieniężnego popada w opóźnienie, jeżeli nie zapłaci odszkodowania w terminie płatności. Odszkodowanie pieniężne jest zazwyczaj płatne niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, tj. w terminie wynikającym z art. 455 *in fine* k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1998 r., III CKN 330/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 209). W razie nie otrzymania odszkodowania pieniężnego w terminie płatności wierzycielowi należą się więc od dłużnika, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., odsetki za opóźnienie liczone od upływu tego terminu. Należą mu się one od sumy żadanego przez niego w tym terminie odszkodowania oczywiście o tyle tylko, o ile odszkodowanie w żądanej wysokości rzeczywiście mu się w tym terminie należy. Na tle tych uwag mógłby się nasuwać wniosek, że w razie bezskutecznego wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty oznaczonej kwoty odszkodowania ze skutkiem określonym w art. 455 *in fine* k.c., sąd powinien zawsze zasądzić odsetki za opóźnienie od tej kwoty, licząc od upływu terminu jej płatności wynikającego z art. 455 *in fine* k.c., jeżeli ona rzeczywiście mu się w tej wysokości w tym terminie należała.

Poruszane zagadnienie jest jednak bardziej złożone ze względu na przyjętą w art. 363 § 2 k.c. zasadę, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania; odstępstwa od tej zasady są możliwe tylko wtedy, gdy szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zasada ustalania odszkodowania pieniężnego według cen z daty jego dokonywania, tj. z daty wyrokowania, a ściślej - zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku (art. 316 k.p.c.), służy zapewnieniu pełnego odszkodowania; chroni poszkodowanego przed skutkami spadku wartości pieniądza między dniem wyrządzenia szkody a chwilą wyrokowania.

W razie ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy – tak jak w przypadku zaskarżonego wyroku – ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Dopiero zatem od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26). Jeżeli odszkodowanie ustalone według cen z chwili wyrokowania jest wyższe od odszkodowania należnego we wcześniejszym terminie płatności i żądanych od niego odsetek za okres od tego terminu do chwili wyrokowania, zasądzenie, oprócz odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania, żądanych uprzednio odsetek prowadziłoby do kompensaty uszczerbku pokrytego już przez kwotę odszkodowania ustalonego zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 363 §2 k.c. Jak wcześniej wyjaśniono, odsetki za opóźnienie i odszkodowanie na zasadach ogólnych, pełniąc takie same funkcje, mogą się jedynie uzupełniać. Z analogicznych przyczyn do niedopuszczalnej podwójnej kompensaty doszłoby też w razie uwzględnienia żądania skarżącej powódki dotyczącego odsetek od kwoty 1 098 167 zł za okres od 10 listopada 2005 r. do dnia 18 lutego 2008 r., opiewających na sumę 287 524 zł. Ustalone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego odszkodowanie w wysokości tej kwoty i dochodzona od niego przez skarżącą suma odsetek mieszczą się w zasądzonym skarżącej przez Sąd Apelacyjny odszkodowaniu ustalonym według cen z chwili wyrokowania przez ten Sąd.

Bezzasadność roszczenia skarżącej o zasądzenie odsetek od daty poprzedzającej chwilę wyrokowania uczyniła bezprzedmiotowe rozpatrywanie dochodzenia tego roszczenia w kategoriach nadużycia prawa (art. 5 k.c.)

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił obie skargi kasacyjne, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł: w odniesieniu do skarżącej powódki i strony pozwanej - zgodnie z art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., a w pozostałym zakresie - zgodnie z art. 98 w związku z art. 108 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

